

NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim

Wychodzi codziennie z rano, prócz dni poświęconych

Warto pojedynczy 20 marek

Administracja: rynek (Kosciuszki) № 1. tel. 63.
Prenumerata wynosi: miesięczna 500 mk. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Administracja od godz. 9 do 2 i od 5 do 7 oraz Hurtownia gazet polskich p. Brzostowskiej.

Redakcja: ulica RYNEK KOSCIUSZKI № 1. tel. 63.
Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 po poł.
Sekretariat Redakcji czynny od 11 do 1 i od 5 do 7.

Warto pojedynczy 20 marek
Cena ogłoszeń: 1 linia 100 mk. przed tekstem 200 mk. w tekście 250 mk. w tekście 100 mk. Ogłoszenia drobne po 30 mk. za wyraz. Długość druk podwójna. Układ reklam przed tekstem i w tekście 5-linowy, za tekstem 8-linowy. Ogłoszenia 7-linowe i 1 linia okrajowa 100% drożej.

DZIŚ w teatrze „PALACE“

odegrana zostanie komedia Baluciego w 4 aktach:

„KLUB KAWALERÓW“

Dochód przeznaczony na uniwersytet, powszechny i ludowy.

Teatr „PALACE“

dn. 15 stycznia
1922 r.
w niedzielę

Wielki Koncert

znakomitego śpiewaka opery Warszawskiej

Stanisława Gruszczyńskiego

(tenor)

przy udziale znakomitej primabellery Warszawskiego i Moskiewskiego teatrów

Heleny Bekeffi

i pianisty, prof. Piotrowskiego.

Bilety od 11—2 i od 5—8 w. w kasie teatru „Palace“.

Przedsiębiorstwo-handlowe „Kresy“

S-ka z ogr. odp

BIAŁYSTOK, Warszawska 38, tel. № 28 dostarcza:
węgiel, koks Górnośląski i Dąbrowiecki. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

wapno, cegły i różne materiały budowlane, narzędzia rolnicze i narzędzia dla Straży Ogólnych. Pasze: siano, owies, otręby i t.d.
Dostawa szybka, ceny konkurencyjne.

4724 26—1

Zarząd

Widmo przesilenia gabinetowego

Warszawa, 13 I. (tel. wł.)

Na komisji zagranicznej Minister Skirmant złożył oświadczenie w sprawie włoskiej, które nacechowane było słabością stanowiska i brakiem konkretnego programu.

Okazało się, że Minister Skirmant zawarł traktat bez opowiadania Rady Ministrów. Traktat jest niedostatecznym i wymaga wiele poprawek. Komisja zażądała od Ministra Skirmanta przedstawienia na wtorkowe posiedzenie całokształtu sytuacji międzynarodowej i konkretnego programu w sprawie włoskiej.

Zachodzi możliwość, że Komisja na posiedzeniu wtorkowym postawi p. Skirmanta w położeniu krytycznym, które spowoduje jego dymisję.

W związku z zachowaniem się stanowiska p. Skirmanta, krąży pogłoski o ustąpieniu całego gabinetu.

Odbywają się podane narady w rozmaitych klubach sejmowych. Istnieją kombinacje, które miałyby zostać p. Skirmantem.

Rekiniejszeni wydają się pogłoski, zapowiadające wznowienie zespółu stronnictwa centrowych.

W tym wypadku mówią o rekonstrukcji gabinetu z powołaniem p. Straszewicza na stanowisko Prezydenta Ministrów, pozostawieniem p. Ponikwskiego Ministrem Oświaty i Audytem Ministrów; Skirmanta i Dąbrowskiego.

Przyjazd finansistów łotewskich.

Warszawa, 13 I. (Pat.)

Wraz z posłem Janką przybyli do Warszawy finansisci łotewscy.

w celu zorganizowania się w stosunkach handlowych. Finansisci są zainteresowani sprawami natowem węglowem i włókienniczym.

Udekorowanie p. P. Drzewieckiego

Warszawa, 13 I. (Pat.)

Z okazji pamiętnego przyjęcia w Warszawie delegacji francuskiej Rady m. Poryż, prezydent Francji mianował b. prezydenta m. st. Warszawy p. P. Drzewieckiego oficerem francuskiej Legii Honorowej.

Nominację tę zaakceptował p. Drzewiecki ma posel francuski w Warszawie p. Pencheux.

Powstańcie w Karelii stłumione.

Moskwa, 13 I. (Pat.)

Dzisiejsza „Prawda“ zamieszcza krótkie sprawozdanie o przebiegu operacji wojennych w Karelii. Ogółem liczbą powstańców wraz z żołnierzami rzekomo otrzymanymi z Finlandii wynosiła 5000 do 6000 ludzi. Byli oni dobrze uzbrojeni w broń chiłską.

Oddziały armii czerwonej miały zwolewać siły brzońce trudności terenowe i klimatyczne. Obecnie według ostatnich wiadomości oddziały powstańców po kilku klęskach cofnęły się ku granicy fińskiej, którą tamnie przechodzą.

Dnia 7 b. m. czerwone oddziały zajęły rejon jeziora Korzo i zacięły się w odległości 6—7 wiorst od granicy Finlandii.

Odwolanie komisji.

Warszawa 13 I. (tel. wł.)

Dowiedział się nasz korespondent, że Komisja Ligi Narodów wyznaczona dla sprawy litewskiej, ma być odwołana.

?

B

O

X

Petycja republi. Dagestańskiej.

Moskwa 13 I. (Pat.)

Przybyła tutaj delegacja republiki Dagestańskiej z prośbą o przyznanie jej kredytu w sumie 157 milionów rb. sowieckich na wydobycie ropy.

Delegacja obiecuje wydobyć w 1922 r. 500 tysięcy podów ropy. Prośba delegacji była rozpatrywana przez specjalną komisję, która przedstawiła projekt przychylny opinia do zatwierdzenia Radzie Komisarzy Ludowych.

Giełda Warszawska

Warszawa 13 I. (tel. wł.)

Nowy Jork 2970 —

Paryż 276 —

Berlin 1560 —

Londyn 12035 —

Belgia — 223,50

Praga

Misja hr. Zamojskiego.

Warszawa, 11 I. (tel. wł.)

Hr. Zamojski wyjechał na wieczniejszą komisję polityczną Rady Ministrów stanowisko rządu francuskiego w sprawie włoskiej. Hr. Zamojski ma wyjechać do Wilna, aby oddziaływać na tamtejsze poglądy.

Nie obniżajmy lotu.

Zwyczajnie i spokojnie na laurach — to klasa — Józef Piłsudski.

W czasach poróżnionych, my, Polacy, żyliśmy jedynie nadzieją lepszej przyszłości, wycekalając tej chwili radości, kiedy zasiedzą nam miejsca jasnokolorowej wolności.

Nasze ciężkie położenie polityczne wyrobiło w nas pewne tło działań i rozmowań naszych. Była nim nasza konspiracyjność myśli, nasza głęboka świadomość w praktycznych dążeniach wolności. Działano to oszczędnie, na każde, co kierunkowi temu hodziło.

Mielśmy pragnienia tak piękne i dalekie, cele tak nieosiągalne, skatki tak odległe.

Leżąc o losu koleje, znać na widoku politycznej rzeczywistości pragnień naszych. Nie ślepa fortuna to. Zastąpiony i zdobyty kraj okazał się naszym krajem naszego pokolenia. Był. Jest to twór zbiorowy woli narodu, świadomego celów swych, zadan i postanowień.

I coż się dzieje w psychice naszej, gdy ze spokojem wracamy do płagi pracy, codziennej.

Oto że ślota pragnień i marzeń, że ślota ideałów, snów czarowych jesteśmy przeniesieni na zwykłą szarą ziemię, z jej kłopotami codziennymi. Jesteśmy wolni na własnej ziemi i do czynu realnego zabierać się mamy. O zaspokojeniu potrzeb życia codziennego myśleć poczynamy. Po chwilach głodu, chłodu, tańców i zafascynacji od „przyjaźni” ze Wschodem, potem z Zachodem jesteśmy nareszcie panami siebie.

Urządzamy administracyjny aparat państwowy. Wchodzimy wchłaniając lab większe kółko zębate, jedno drugie poruszając w nieustannym, monotonnym swym ruchu. Zaczynamy „automatyzować” się. Dochodzimy powoli do wprawy i perfekcji funkcjonarjuszów sprawnych aparatów administracyjnych starszych siostrzy Zachodu. Sztywniejemy powoli w swych nowych obelstwach uniformalnych.

Przez scenne marzenia! Czynamy realnymi znaczymy swój byt. Jesteśmy legalni w swych myślach, czynach. Daliśmy i bardzo podnosimy swe, czyste imię nasze, znaczy się na widowni świata. W pochodzie cywilizacyjnym i nasz genioś adziat wzmocni...

— Lecz tutaj w polepszonej o tak bardzo admiacyjnych warunkach leży pewne niebezpieczeństwo. Historia może wskazać nam wiele przykładów, kiedy piękne i wzniosłe idee z podziem i katastrof na światło dzienne wychodziły. Przysięgły od stanu legalnego i przystąpienia do stanu legalnego ogólnie ogłaszanego i wszelkich władni, panującego w następstwie

swem wpływa na psychikę wyznawców tych idei. Dale się zognawia obniżenie wartości moralnej tego kierunku ideowego. Jest to jakoby obniżenie lotu swego aż do ziemi.

Pocóż wówczas skrzydło, przy pomocy których mieliśmy się pnieć wzwyż — ku niebu?

— Admiration do warunków naszych? Czy my też lot swój zniziliśmy i ku ziemi ciągnemy?

Liczne kierunki filozoficzne, że powołanie czegoś materialnego musiela poprzedzać myśl. Przepiękny swymi kształtami i bogactwem i form, gmach świątyni, której piękno podziwiałmy, istniał już w umyśle i wyobraźni twórcy jej projektu.

Na początku było słowo — myśl, a potem, był czyn — świat.

W życiu państw i narodów jest głęboka treść. Wszelkie przemiany w nich zachodzące są kolejnymi etapami w pochodzie ewolucyjnym wszechogarniającego życia. Wice każda praca ludzka, każdy czyn większy poprzedzać musi idea. Jaka idea przysięga nam, gdy zakasujemy rękawy i mamy się pracy w roli, w przedmyśle, w osławie? Mamy przed sobą nie tylko cel zaspokoić swe potrzeby zwykłe, „zjadacz chleba”, lecz także wywyższyć kraj nasz na poziom ma nalczy, by nie razili sarami analfabetyzmem, swym wsteczniactwem i abostwem.

Nie tylko dorównać, a przewyższyć, bo nie w jednej dziedzinie myśli ludzkiej i umiejtności wcielania w życie nowych zasad myśmy niegdys przodowali. Stawiamy, mamy przed sobą nie dalekosiżny ideał niepodległości, a obywateli przyszłości dobrobytu ogólnego, ideał wyższej kultury duchowej, ku której mamy podnieść się: my, nasi współdziałaczkowie i przyszłe pokolenia nasze. Zmierając ku tym ideałom napotkamy przeszkody wiele. Jest to droga pełna trudów i wysiłków. Jest to istne morze pracy, której dokonacie mamy.

Względny dobrobyt materialny to to, na którym urabiać mamy duszę.

To nasza niezależność pod innymi, to nasza wolność w obraniu dróg, któremi kroczymy mamy ku lepszej przyszłości.

Najbliższe instynkty rodzą się z głodu. Wznioslejsze powstają wtedy, gdy mamy pewien zapas sił witalnych i czasu wolnego.

Wice nie obniżajmy lotu, nie słodząmy zapędo do pracy ideowej, do pracy społecznej w imię lepszego jutra.

Nie oglądajmy się i nie leżmy wyłączone na państwo, jako na coś istniejącego poza nami, co powinno nam dać dobrobyt ogólny. Siedząc w bezczynności i w stanie bezkarności nie czekajmy od państwa łask, które na nas

spadają, jak manna niebieska. Inicjatywa prywatna, samopomoc ogółu jest bardzo ważnym czynnikiem pracy społecznej nawet w takich zamożnych krajach, jak Ameryka, Francja, Anglia, Niemcy.

Z niemniejszym zapałem i poświęceniem, jak ongiś, w pracy konspiracyjnej za czasów niewoli narodowej, pracujmy nad podniesieniem rolnictwa, przemysłu, nauki, oświaty powszechnej i wszystkiego, co podnosi nas i wywyższa.

Dokonaliśmy wiele, lecz musimy jeszcze dzień po dniu pnieć się wzwyż myślami i czynami ku lepszej przyszłości.

J. Rolński.

Przegląd ekonomiczny.

Przerwa w stosunkach handlowych między Niemcami a Rosją Sowiecką. Sowiecka delegacja handlowa w Niemczech wysłana do jednej z większych firm niemieckich pismo, w którym oświadcza, że nie może kontynuować rozpoczętych rokowań z powodu przeszkód wewnętrznych polegających na tem, że rząd niemiecki, a szczególnie praskie ministerjum spraw wewnętrznych przeszkadza delegacji do prawidłowego rozwoju jej działalności.

Władze niemieckie nie chcą wizaować paszportów nowym przedstawicielom Włocistorga, którzy chcą przyjechać do Niemiec i dotąd nie wyznaczają dla misji Łokala, odpowiedniego dla jej działalności. W dalszej chwili delegacja sowiecka zajmując lokal składający się z 40 obiektów, w których pracuje 300 urzędników. Bolszewicy twierdzą, że w takiej „klasie” nie mogą pracować nie można i skargą się, że nawet szefowie wydziałów nie mają własnych gabłietów, skutkiem czego należy zredukować pracę, a co zatem idzie — zerwać stosunki handlowe.

Berlińskie sfery młodości utrzymują, że bolszewicy chcą za wszelką cenę objąć znów w posiadanie gmach poselstwa rosyjskiego przy al. pod Lipami, zabrany im po wyłączeniu Joffego z Niemiec i pismo ich tylko w tym celu wysłane zostało. Władze praskie nie czynią bolszewikom żadnych przeszkód w rozwoju normalnych stosunków handlowych, zgodnie z zawartym w d. 6 maja traktatem między Niemcami i Rosją Sowiecką, bronią się tylko przed propagandą bolszewicką, uprawianą często pod płaszczykiem handlu. (Rasspress)

Giełda towarowa. Iskrowka moskiewska komunikuje: „Dn 31 grudnia odbyło się inauguracyjne posiedzenie giełdy towarowej, zorganizowanej przez wyższą radę ekonomiczną. Wybrano komitet giełdowy, złożony z 14 osób, w tem erzdziawiciele wyższej rady ekonomicznej”. (Rasspress)

Katastrofa ruchu towarowego w Rosji. „Prawda” moskiewska pisze o wywożeniu produktów żywnościowych z Syberji. Według normy wyznaczonej na grudzień należało wywieźć z Syberji po 254 wagonów dziennie, tymczasem w ciągu pierwszych 16 dni wywieziono 448 wagonów, w tem 381 w. ze zbożem. Wypelniono zaledwie 12 proc. normy.

Z depesz nadchodzących z Syberji wynika, że sytuacja pogorsza się codziennie nie ma nadziei na jakąkolwiek poprawę. Według opracowanego programu — do latę miało być wysłane z Syberji do gubernii nadwołżańskich 6 milj. padów zboża i 1 milj. pad. młsa, tymczasem jak głosz d stałnie depesze — na syberyjskich stacjach kolejowych nagromadzono jest przeszło 10.000.000 p. zboża, oczekującego na wagony. Skutkiem braku składów zbożę zsypane jest do stacji i z nastaniem ciepła zacznie się psuć. Na kirgiskich stacjach kolejowych czeka również na wywieżenie 1.175.000 pad. młsa, z których 150.000 pad. już w nadawanych wagonach, nie mogących wyruszyć z powodu trudności transportowych. Dla wywieżenia tych wszystkich nagromadzonych zapasów należałoby wyprawić przeciętnie 4% pociągów dziennie, gdy z wielkim trudem można wyprawić jeden”. (Rasspress)

Koncesje amerykańskie w Armenii. Jak komunikuje Iskrowka sowiecka do Brytanii przybyła grupa amerykańska, którzy rozpoczęli rokowania w sprawie otrzymania koncesji. (Rasspress)

Upadek rolnictwa na Donie. Na zjeździe sowieckim okręgu donskiego skonstatowano wyrost katastrofalny udatek gospodarstw rolnych. W r. b. obsiano zaledwie połowę przestrzeni, jaka była zasiana w r. 1917. Ilość koni zmniejszyła się o 60 proc. Postanowiono na zjeździe nadać pod sąd cały skład donskiego komitetu wykonawczego, a nowo wybraną ma policzono wytyczyć wszystkie siły w celu odtworzenia gospodarstwa rolnego. (Rasspress)

Handel z Rosją. Czeski dziennik „Narodni Listy” pisze: „Korespondenci niemieccy donoszą z Moskwy, że nie można pokładać wielkich nadziei na koncesje rosyjskie ze względu na przeszkody natury politycznej i administracyjnej. Zakrojona na szerszą skalę inicjatywa nie może tam mieć jeszcze zastosowania. Kapcy i przemysłowcy niemieccy pracują energicznie w Rosji.

Korespondenci niemieccy komunikują, że w handlu z Rosją nie ma większego ożywienia. (Rasspress)

Papiery rosyjskie na giełdzie londyńskiej. Z Londynu donoszą: Znamiennym jest fakt, że na giełdzie londyńskiej wzno-

wione spekulacje papierami rosyjskimi, głównie obligacjami państwowymi i miejskimi i akcjami kopalń i przedsiębiorstw halowych. (Rasspress)

Zagłębie Donieckie. Iskrowka sowiecka donosi o dalszym zwiększeniu produkcji w zagłębiu Donieckim. W listopadzie dobyto przeciętnie 145.000 p., w grudniu przeszło 200.000 p. dziennie. Zapasy węgla wynoszą przeszło 44 milj. pad. (Rasspress)

Porty na Ukrainie. Na konferencji transportowej w Odesie oznaczono Odesę i Nikołajew do jedynych portów na Ukrainie. Postanowiono przystąpić do odbudowy tych portów w celu rozwoju handlu zewnętrznego.

Zarząd żeglugi na m. Czarnem przekształcono w okręg Czarnomorsko Azowski, polceja ma obsadzenie wybrzeży przez specjalnych urzędników. (Rasspress)

Dlaczego?

Było to w okresie wyłączenia się z chaosu naszej państwowości. Bandytizm, jako pokłosie wojny, panował się po świecie, hałał też i w Polsce. Rozboje były wszędzie na porządku dziennym, nie brakowało ich i w naszym mieście. Włocorem dnia 10 marca 1919 r. rozległy się strzały w domu pod nr. 6 przy al. Fabrycznej w Białostoku.

W najbliższym sąsiedztwie powstało zamieszanie. W jednym z okolicznych domów bawił w odwiedzinach a chorego brata swego, Benona, lokator z pod Nr. 2, Henryk Stroik. Kiedy pałty strzały i rozległy się wołania o pomoc, Henryk Stroik poskoczył do okna, a przekonawszy się, że wrzawa i zbiegowisko powstały na jego podwórzu, parwał za czepkę i rzucił się ku drzwiom, by spieszyć na miejsce wypadku. Obecny przy tem ojciec oba braci, p. Teofil Stroik, osłowił zawrzasnąc „Henryka, powstrzymaj obawę, by go nie spotkała przysługa, Henryk jednak rzucił tylko.

— Tam moja żona, może się przebiegnąć, — i już był na ulicy. Wład za nim podążyłojciec.

Przed domem pod Nr. 2, zawalżyli trzech znanych sobie polięantów t. zw. kryminalnych (śledczych) — dwóch z nich w przebraniu rosyjskich żandarmów, w szynielach i papachach, trzeci z rewolwerem w ręku. I ten to właśnie przypał do Henryka Stroika, przytknął mu rewolwer do piersi i zawiał:

— Ręce do góry! Napałniony czynił zadość żądaniu a jednocześnie jęł za pęsnąć, że jest tutajszym mieszkaniec i do żadnej winy się nie poczawa.

Nie zważając na te wyjaśnienia, cywilny próbował wyrzucić a gdy się przekonał, że nie ma

Henri Jenne.

Podkowa.

Z pozna, krzaków, w rowie przydrożnym poraził się jakiś dziwny kłosek techniczny; najpierw okazały się ramiona i leniwie przeciągnęły się i potem rozkładana głowa. Dale bradnie pióseie przelazły obrętką od dna łozar.

Brigue, włocząga obadził się se jąd, asiadł na swym legowisku, lecz nie miał odwagi wstąpić i pozostał przez czes dłużyj wspanię rękoma po trawie z oczyma atkwionymi w kierunku swaję zniszczonych i zekurzonych trzewików.

Wtem wzrok jego padł na kawałek żelaza. Brigue zwał się z legowiska i sięgnął ręką po żelazo.

— Podkował i ależbył dziwna! stwierdził. Szczęście. Mówia wszak, że podkowa szczęście przynosi! Kował w miasteczku publickistm da mi za nią ładne trzy gu*)

*) Su drobna moneta francuska odpowiadająca wartości 1/10 fr. franc.

Nie zastanawiając się dłużej, Brigue schował podkowę do swojej torby podróżnej, podniósł się z ziemi i powłókił się zwolna, z głową opuszczoną, nie zwracając uwagi na otaczającą go przyrodę i rozkwitający poranek. Miasteczko? Karczma przydrożna? A potem?

Wzdrój właściciela po raz ostatni rozwodził wszelkie swojej bradnej chustki w której przechowywał zazwyczaj pieniądze, aby wydać ostatecznie sa.

Aby zarobić na nocleg i jaką taką strawę nał żało zabrać się do pracy, a przedewszystkiem znaleźć ja. Na szczęście tego jeszcze wieczora mógł uniknąć pańszczyzny; w sakwie Brigue'a znajdowała się okazła pajła chleba, mógł więc spędzić jeszcze jedną noc pod otwartym niebem co go bynajmniej nie przeżało.

— Chyba tylko żandarmi mogliby mieć coś przeciwko temu, pomyślał. Mam w porządku papiery, ale im zawsze coś się niepodoba.

Brigue wzrasił ramionami; wołali oczywiście być niezależnym milionerem.

Szedł powoli zamyślony z oczyma atkwionymi w ziemię. Na skrócie drogi niechęcy zadował się trawę wydeptał kłosek przed nim, na co wskazywały ślady wyraźne po roście. W tem wydało mu się, iż blask słońca uderzył go swymi złocistymi promieniami. Zdziwiony schylił się do ziemi ostrożnie, z lekkiem podniósł złotego lalidora**), skrzętego się blaskiem cadowym. Ręce mu się trzęsły ze wzruszenia.

Złota moneta! Stał na miejscu jak wryty wpatrzony w miejsce gdzie leżał pieniądz.

Ach, ależ tu są jeszcze pieniądze! krzyknął oszaloniony.

Zdawało się, iż zwarjało. Jednym susem rzucił się na złote monety, chwycił je chłewmi palcami przeskakiwał każdy skrawek ziemi.

Wlokąc się na kłęczkach zbadł cały teren, znalazł sześć lalidorów i wreszcie podniósł się z kolan, karczowo zaleiskając złoto w swej dłoni.

Raz po raz sprawdzał, czy złoto wciąż jest w ręku, bojąc się, iż jest to tylko sen zjadny.

**) złota moneta francuska.

Czuł się wzruszonym i zmieszonym jednocześnie.

— Ktoś zgabił te pieniądze! powiedział sobie, oglądając się z niepokojem.

Nie dostrzegł zresztą nikogo. Brigue odetchnął spokojnie, wrzesze przyszła mu z pompą zbawcza myśl, i tóra go ostatecz nie doprowadziła do rozwaru.

— Tak jeśli ktoś sjeje pieniądze w ten sposób, musi ich mieć zawiśle. A wtedy opowiadał nim radość. Podrzucił złoto na dloni tańczył wykrzykiwał:

— To moje. Jestem bogaty! Podkowa szczęście mi przyniosła!

Przesłał się wreszcie dziwić. Przypoda wydało mu się wypadkiem zgola zwyciężającym. Szczęściem niezwykle było to znalezienie podkowy. Jej zawdzięczał skarb znaleziony.

Uspokojony, w najlepszym humorze zawiązał pięć lalidorów do roga chusteczki i omotał nią szyję. Szósty lalidor trzymał w ręku jako dowód namacalny, a potem pogwizdując wesoło adał się w kierunku miasteczka.

— A teraz wyprawię sobie bankiet...

Miał już dobrze w czubku Najdżony z blyszczącym oczyma, siedział przed resztkami dęty swojej, przy stole i w błogim nastroju z łapał się rżnąć ob chwilę wzrokiem na opróżniony talerz, pusząc się szk od wina i szklankę w której nie zostało już ani kropli wina.

Jeszcze flaszkę, gospodarzu! Zycie piękne jest zwłaszcza przez przyzmat szklanki napitałej winem, gdy się je zwłna do ust podnosi. Pocóżby Brigue miał oszczędzić sobie tak rzadkiej przyjemności, zwłaszcza teraz gdy w jego lewej ręce spoczywał talizman — lalidor, na sam widok którego gburowały gospodarz nabierał słodkiego wyrza i szczyt.

Cadi Cadi trwał Brigue w tej chwili, jak nigdy był asposobiony potrzebnie dla świata całego. Zresztą świat nie wydawał mu się w tej chwili taki zły.

Każdy mógł, przecież czuć się w nim dobrze i znaleźć swoją czastkę szczęścia.

Okiem rzewiem spotkał Brigue powracającego gospodarza tym razem w towarzysztwie dwóch żandarmów; widok ten nie potrafił go jednakże wprowadzić z

jaż więcej nabożów, krzyknął do stojącego obok towarzysza:

— Waj!
Na tę komendę padł strzał i położył trupem Henryka Strolka, w oczach jego ojca i innych obecnych.

Oszalesy z bala i rozpęczy ojciec szlary, woła:
— Przecież Co. roblecie? To mój syn!

A w odpowiedzi na to jeden z palejantów—ten w cywilnym ubraniu, z rewolwerem w ręku—dopada starca i mówi groźnie:

— A ty ja pocię? Czekaj, to i ty dostaniesz!

Wyrzucił trupa na drożdżki i ze słowami: zarżnięci do ojców!—wielkiego sobotę—złaził w mrakach noc.

Tragiczna to scena, rozegrała się przed dwoma laty blisko, a dotychczas winni nie ponieśli za słabej kary, pomimo asilnych zabiegów p. Teofila Strolka, ojca zamordowanego Henryka. Sprawców rychło wykryto i aresztowano, ze przewodniczącym był policjant Wiśniewski. Wszystkich trzech wydano wprawdzie ze służby, lecz i na tem się skończyło. Rozprawy sądowej, pomimo obelgającego mordercy, dotychczas nie było.

Wiśniewski zaś i jego kompani publicznie się przechwalają, że nie im już nie będzie.

Komitet, kogo należy: dzi-

czeg?

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

Następne posiedzenie Rady Okręgowej, odbędzie się w piwnych dnach przyszłego tygodnia, o czym nastąpi osobne zawiadomienie.



STYCZEN
14
SOBOTA

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

Wzrost: Hilariego 8. W.D.K.
Jutro: Pawła i. Pusteln.

kół i onegdaj, w Sądzie Pokoju rozpatrywano tę sprawę.

Jako oskarżonych powołano właściciela drukarni Mirskiego i zarządzającego Głina, Halperna.

Obronca oskarżonych, p. Drejwacz, złożył wniosek o odroczenie rozprawy, gdyż nie złożono tłumaczenia oryginału odczytu. Rozprawę odroczone.

m. Brak pracy w drukarniach. Kryzys powołany nie omiada i drukarni miejscowych. Z wyjątkiem Polskiej Drukarni, inne uskarżają się na brak obstarunków.

m. Nowe towarzystwo. Przed wojną czystowało Towarzystwo udziałów kredytu na nieruchomości.

Na odbytem ostatnim zebraniu przy współudziale dawnych członków wspomnianego Towarzystwa postanowiono wznowić działalność jego i opracowano statut, który został już zatwierdzony przez władze.

Instytucje tego rodzaju istnieją w wielu miastach Państwa i krótko ma się odbyć w Warszawie ogólny krajowy zjazd przedstawicieli tych towarzystw.

Z Białegostoku jako delegat na zjazd do Warszawy uda się p. Pachalski.

m. Tylko z rekomendacji. Jak wiadomo, klub B.O.S.O. postanowił na odbytem przed kilku miesiącami ogólnym zebraniem celem zwiększenia funduszu klubu, arządzić na placu wierzorem zabawy i grę w lotto, na które tłumnie uczęszczali najszersze warstwy społeczeństwa loteriego.

Ostatnio postanowiono ograniczyć liczbę gości. Wstęp dozwolony będzie jedynie za rekomendacją członka Klubu.

m. Dowóz. Wczoraj przybyły do miasta: 1 wagon towarów kolonialnych, 1 wagon śledzi, 1 wagon maki i 1 wagon soli.

Komitet pomocy dla repatriantów. W dniu wczorajszym w sali Rady Miejskiej o g. 7 wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu pomocy dla repatriantów pod przewodnictwem p. Wojewody Popielawskiego. Na zebranie stawili się przedstawiciele instytucji i organów państwa, samorządu, społecznych oraz prasy w osobie przedstawiciela red. „Dziennika Białostockiego”.

P. dr. Ostrowski złożył sprawozdanie z prac dotychczasowych Komitetu. Po dłuższej dyskusji nad zadaniami komitetu w chwili obecnej uchwalono powołać do życia Komitet ścisły, do którego weźli: ks. dziekan Chodyko, pp. Włoczek, Tryling, Galtier, Bogdański, dr. Ostrowski, 1 przedstawiciel robotników, 1 przedstawiciel Starostwa i 1 przedstawiciel miast.

Przegląd posiedzenia Komitetu ścisłego wyznaczono na poniedziałek dnia 16 bm. na g. 6 ta popoł. w sali R. Miejskiej.

m. Tragiczny wypadek. W tartaku Siatkarskim w Wąsilkowie zdarzył się następujący wypadek: 18 letni robotnik, niosący bełkę, paślił się i apadł tak, że belka go przygniotła, powodując ciężkie uszkodzenia.

Nieszczęśliwa ofiara wypadku zmarła przed przybyciem lekarza.

m. Przytrzymanie złodzieja. W nocy 12 b. m. dokonano kradzieży biżuterii i ubrania u Słomny Brak, zam. przy al. Orłowskiej 12, wartości 300 tys. mk.

Jednego sprawcę kradzieży wraz z skradzionym ubraniem ujęto.

m. Niebezpieczeństwo ruiny domów. Wobec tego, iż w mieście znajduje się wiele domów, groźnych zawaleniem się, Magistrat projektuje zastosowanie rygору do właścicieli tych domów, by zwrócić podjęli ich remont, względnie rozbioru.

m. Podstęp oszust. Do przechadzającego al. Lipową białostockiego, Milewskiego poszedł onegdaj przyzwolone ubrany jego i przedstawił mu się jako Kronsman wspólnik szwagra jego z Warszawy i oświadczył mu, iż

ten ostatni prosił go, aby przejeżdżając przez Białystok odwiedził p. Milewskiego i przywiózł mu jego latro, które w swoim czasie pozostawił a. p. M. Ponieważ fakty podane przez rzekomego Kronsmana odpowiadały rzeczywistości p. Milewski wydał latro, i dał list dla wręczenia szwagrowi. Jakaż była rozpacza p. M. gdy nozajutrz przybył do niego sam osobiście szwagier z Warszawy i poprosił o zwrot latra.

Sokwytanie kieszonkowiec. (m) Dnia 10 stycznia przez E. U. S. został ujęty znany kieszonkowiec Ezech Tyszlerman, który dokonał kradzieży portmonetki z 14000 mk. z kieszonki Rathous na al. Lipowej. Spółnikiem był Jan Ptasiewicz. Oba osadzano w E. U. S. a sprawę skierowano do władz sądowych.

Portmonetkę z piciądziesiąt zwrócono poszkodowanej Rathous.

Oszuści (m) Dnia 8 b. m. o godz. 6 w. al. Krawca Kagona, zam. przy al. Kraszewskiego 11, przyszedł nieznany żołnierz i zaproponował kapno kołach. Krawiec jednak odmówił kapna, żołnierz udał się wtedy do piekarni Cennika, zam. w tymże domu, któremu kołach sprzedał za 8 i pół tys. mk. Godzinę później do piekarni przybyła 2 wojskowych i jeden cywilny, którzy oznajmili, iż kołach jest skradziony i zażądali zwrotu. Cennik kołach zwrócił.

Jak wiadomo jest, że wspólna banda oszustów.

Kradzież z worka. (m) Z powracającego z dworca kolejowego do Zabłudowa, woza skradziono na szkodę Rybki Władysława dywan wartości 80.000 mk.

m. Kradzież. P. Zytenbergowi z Warszawy skradziono onegdaj w pościągę pakiet z towarami, wartości kilkudziesięciu tysięcy mk.

Udającemu się do Grajewa białostoczniowi Sztajnerowi skradziono onegdaj w pościągę walizkę, zawierającą różne rzeczy, na sumę 30 tys. mk. oraz 15 tys. w gotówce.

m. Nieuważna kradzież na ulicy. Chłopekowi, niosącemu walizkę przybyłego z Warszawy p. Gajewskiego, asilował nieznany osobnik wyrwać ją z rąk na rogu al. Lipowej i Kolejowej.

Rabasz zbiegł w kierunku al. Św. Rocha.

Zabawa Strzelecka. We czwartek obiegły w salach Ogniska odbyła się zabawa organizowana przez Związek Strzelecki. Program zabawy rozpoczął „Marsz Strzelecki” odegrany przez własne orkiestrę miodolnistów pod batutą p. Kryłowa. Mimo to, iż orkiestra niedawno dopiero została zorganizowana, stanęła ona już na wysokości zadania, dzięki wyćwiczonej pracy i umiejętności kierownictwa p. Kryłowa. Poza „Marsz Strzelecki” orkiestra odegrała jeszcze kilka piosenek na ogólnym zażyczeniu słuchaczy, czego dowodem hauczne oklaski, jakimi ją publiczność nagradzała.

Wybory szerszego śmiechu wywołały 2 monologi wypowiedziane doskonale przez p. W. H. Najlepszym jednak numerem programu były „Piśmi dżada” p. N. N. N., specjalnie na wieczór czwartkowy napisane i odczytane przez autora. P. N. N. N., którego już rzeczą niejednokrotnie gorliwość w Białymstoku słuchali i który już dawno zyskał sobie jej szczerą sympatię, tym razem przedstawił samego siebie. Rozmowa publiczna kilkakrotnie wywołała gorące oklaski i wywołanie „dżada” zmuszając go do odczytania kilku wariacji swej pieśni.

Program ukończył sprawę p. Stobódzkiego i deklamacją p. Raszewskiej.

Po programie rozpoczęło tańce polenskie, poprowadzonym przez p. prezesa Filipowicza.

Przy tańcach i pogawędce gości bawili się ochoczo do samego rana, wynosząc miłe wrażenie wesołego spędzonego czasu.

Dzisiaj w sobotę
spieszymy wszyscy do teatru
„Palace”

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, że w dn. 13 grudnia 1921 r. do Rejestru Handlowego działu A zostały wciągnięte następujące firmy:

Pod Nr 1318.—Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy—Bosza Kagan”.—Przedmiot sprzedaży produktów spożywczych.—Siedziba Białystok, Rynek Kosciuszki Nr. 78 Istnieje od 1921 r. Właścicielka Bosza Kagan zamieszkała w Białymstoku przy Ryńku Kosciuszki Nr. 42.

Pod Nr 1319.—Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy—Cypa Łoszycka”.—Przedmiot sprzedaży produktów spożywczych.—Siedziba Białystok, al. Piekna Nr. 7. Istnieje od 1921 r. Właścicielka Cypa Łoszycka zamieszkała w Białymstoku, przy al. Pieknej Nr. 7.

Pod Nr 1320 Firma przedsiębiorstwa: „Jankiel Linczewski”.—Przedmiot sprzedaży mięsa.—Siedziba Białystok, al. Zamenhofa, 12—Istnieje od 1918 r. Właściciel Jankiel Linczewski, zamieszkały w Białymstoku, przy al. Sienkiewicza Nr. 25.

Pod Nr 1321.—Firma przedsiębiorstwa: „Kelman Orłowski”.—Przedmiot sprzedaży zboża i maki.—Siedziba Białystok Rynek Kosciuszki Nr. 34—Istnieje od 25 czerwca 1921 roku.—Właściciel Kelman Orłowski, zamieszkały w Białymstoku przy al. Sosnowej Nr. 4.

Pod Nr 1322.—Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy—Samuel Markowski”.—Przedmiot sprzedaży produktów spożywczych.—Siedziba Białystok al. Giedowa Nr. 2. Istnieje od 20 lat Właściciel Samuel Markowski, zamieszkały w Białymstoku przy al. Różańskiej Nr. 4.

Pod Nr 1323.—Firma przedsiębiorstwa: „Erwin Hejman”.—Przedmiot wypiek oraz sprzedaży pieczywa.—Siedziba Białystok al. Piotrkowska Nr. 2—Istnieje od 27 lat Właściciel Erwin Hejman, zamieszkały w Białymstoku przy al. Sienkiewicza Nr. 121.

Pod Nr 1324.—Firma przedsiębiorstwa: „Sklep polski spożywczy—Zenon Raczkowski”.—Przedmiot sprzedaży produktów spożywczych.—Siedziba Białystok, al. Koszykowa Nr. 6.—Istnieje od lipca 1918 roku.—Właściciel Zenon Raczkowski, zamieszkały w Białymstoku przy al. Koszykowej Nr. 6.

Pod Nr 1325.—Firma przedsiębiorstwa: „Leokadia Podlaska”.—Przedmiot sprzedaży produktów spożywczych.—Siedziba Białystok al. Skorupskiego, Nr. 21.—Istnieje od lipca 1921 r. Właścicielka Leokadia Podlaska, zamieszkała w Białymstoku przy al. Skorupskiego Nr. 21.

Pod Nr 1326.—Firma przedsiębiorstwa: „Leja Perelmater”.—Przedmiot sprzedaży produktów spożywczych.—Siedziba Białystok, al. Sienna Nr. 2.—Istnieje od kwietnia 1921 roku.—Właściciel Leja Perelmater, zamieszkały w Białymstoku przy al. Siennej Nr. 2.

Pod Nr 1327.—Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż mięsa i wyrobów mięsnych.—Erwin Paol”.—Przedmiot sprzedaży mięsa i wyrobów.—Siedziba Białystok al. Sienna Nr. 21—Istnieje od czerwca 1921 r. Właściciel Erwin Paol, zamieszkały w Białymstoku przy al. Siennej Nr. 21.

Pod Nr 1328.—Firma przedsiębiorstwa: „Rejzla Okon”.—Przedmiot sprzedaży chleba.—Siedziba Białystok, Rynek Kosciuszki Nr. 12—Istnieje od 1921 r. Właścicielka Rejzla Okon zamieszkała w Białymstoku przy al. Sapraskiej Nr. 24.

(d. n.)

ŻYCIE ROBOTNICZE

Zebranie przedstawicieli wchodzących w skład Rady Okręgowej Polskich Zw. Zawodowych. W ubiegły czwartek t. j. 11 b. m. o godz. 7 c. j. wieczór odbyło się zebranie Rady Okręgowej na którym między innymi rozpatrywano sprawę lokalną dla istniejących i organizujących się związków pracowników lat. przem. i w szczególności działów pracy.

Sprawa powołania powierzonego dotychczasowemu sekretarzowi Rady Związków.

Następnie omawiano sprawę szerzenia jakas energizacji oświaty wśród naszego ogółu robotniczego i uchwalono, aby wszyscy członkowie bywali na wszystkich odbywających się przez miejscowe organizacje społeczne i polityczne, sprzyjające narodowemu ruchowi robotniczemu.

Pod koniec poruszone także sprawę archiwizacji przy Radzie blara prędko i pędem i polecono sekretarzowi, aby się udał w tej sprawie do władz miarodajnych z prośbą o wydanie zezwolenia na prawo prowadzenia tego.

Po omówieniu spraw natury ściśle wewnętrznej zebranie zakończono o godz. 10 i pół wiecz.

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

Pamiętajmy o niedoli i nędzy repatrjantów!

MOTTO:
Nie bala się winy ni kary,
Nie straszyla ją losu meci...

KOBIETA BEZ ZNACZENIA

wielki wystawowy dramat w 6 ciałach.

LUCY DORAINÉ

w roli popiowej

KINO
„APOLLO”
Sienkiewicza 24.

Wszystko światowej sławy
gwiazda filmowa

Dziś wielkie arcydzieło filmowe nie mające nic wspólnego z dotychczas wystawionymi obrazami

KINO
„Modern”

Katarzyna Wielka

Dramat historyczny w 7 aktach; ilustrujący życie i miłość cesarzowej Rosji

Najlepsze momenty z życia dworu rosyjskiego: romans, intrygi dworskie, bańki i doniosłe wypadki historyczne.

w rolach głównych
Gertruda Lolsky
Reinhold Szynceł

Gdzie nabyć można „N. Dziennik Białostocki”???

W Pielarni p. Krasze
ul. Antonukowska 1.

W Sklepie spożywczym
p. Makarewicz
ul. Św. Józefa 2.

W Zakładzie rymarskim
p. Łukasiewicz
ul. Mickiewicza 31.

W p. Zaborowskiego
ul. Sosnowa 80.

W zakładzie fryzjerskim
p. Kwieciński
ul. Mickiewicza 17.

W zakładzie fryzjerskim
p. K. Kobylńskiego
ul. Kolejowa 16.

Dnia 16 stycznia 22 r. o godz. 12 odbędzie się w koszarach Poniatowskiego przy ul. Lipowej sprzedaż w drodze licytacji koni wybrakowanych.

4780

Do sprzedania w Toruniu

Skład materiałów opałowych i paszy, do tego należą: 5 koni, 15 wozów, motor 6 P. S., 2 siewczarki, śrótownik, kołodziejstwo z narzędziami, kantor m. rowany, 7 szop, 500 m. drzewo, 1000 cfr. węgla brunatnego, 1000 cfr. torfia, waga: 1 węgla kamiennego, koźła z narzędziami, sienie, piła i t. d. Interes bez konkurencji. Cena 9% milj. mk.

Zgłoszenia przyjm. Biuro Ogłoszeń „Rekord” Toruń, Krasieńskiego 10b od ul. Sienkiewicza. 4 71 2-1

RESTAURACJA No 15 „BAR” No 15

ul. Sienkiewicza — ul. Sienkiewicza
Ceny poniżej oznaczone są obliczone z procentem za usługę.

MENU na 14/1 22 r.

Rosół z kuskami	60 mk.
Zupa grochowa	II
Sztuka mięsa sos ogurkowy	150 mk.
III.	
Beranina w śmietanie	160 mk.
Zrazy chłopskie	160 mk.
Kotlet poarski	160 mk.
IV.	
Cisotka—Kawa.	26—25

4807

BACZNOŚĆ—DOSTAWCY!

Szeftstwo Inż. i Sap. O. K. III. w Grodnie rozpisuje konkurs na dostawę 2.000 m. okien i 1.000 m. drali filonowych, solidna robota z materiału sosnowego, suchego, 2½ silnego z dopasowaniem do istniejących futryn w koszarach w Suwałkach.

Warunki dostawy należy w ofertach szczegółowo zaznaczyć. — Oferty nadsyłać do Szeftstwa Inż. i Sap. O. K. III. Grodno do dnia 15 stycznia 1922 r.

Szeft Inż. i Sap. DOK. III.
(-) BEREZOWSKI Plik.

4779

Eleganckie i wygodne trwałe są gumowe płaszczki „Polonia”

Każdy kto nosi prawdziwy płaszcz gumowy „Polonia” oszczędza ubrania ma prawdziwy pański wygląd. Tysiące szlak w użyciu liczne uznania. Płaszcz „Polonia” nadaje się do noszenia w miastach, podróży, na polowaniach, sportach.

ct. Wysyłka pocztą lub koleją
Dem. Handlowy
H. Feder. Wiedzy XIX/1
4720 10—2

KONKURS!

Szeftstwo Inż. i Sap. O. K. III. w Grodnie rozpisuje konkurs na rozbiórkę murów zniszczonych koszar w Sokolce, oczyszczenia i ułożenia w piramidy uzyskanych z rozbiórki cegieł, których ilość oblicza się do 200000 sztuk.

Szeftstwo płaci gotówką lub uzyskanymi cegłami.

Oferty winny być nadane do Szeftstwa Inż. i Sap. O. K. III. Grodno do dnia 15 stycznia 1922 r.

Szeft I i Sap. DOK. III.
(-) BEREZOWSKI Plik.

Ogłoszenie.

Starostwo Białostockie podaje do wiadomości, że w dniu 20 stycznia 1922 r. o godz. 10-aj rano odbędzie się przy Starostwie droga publicznego przetargu—sprzedaż jednego konia.

Celem obejrzenia tego konia, reflektanci mogą zwrócić się do Starostwa (pokój N° 10) codziennie w godz. 10—12 przed poł.

(-) Starosta: Dr. Rybicki.

4785 1—1

Teatr „PALACE” Teatr

Tylko jeden występ

OPERY WARSZAWSKIEJ

Teatru WIELKIEGO w Warszawie z udziałem

Julji Mechówny, Adama Dobosza, Wacł. Brzezinskiego.

SOBOTA, dnia 21 stycznia r. b.

CYRULIK SEWILSKI

„OPERA” w 3 aktach. — Muzyka Rossiniego.
W akcie 3-im w czasie śpiewu Julja Mechówna wykona arie „Voci di Primavera” Straussa.

Całkowity chór Warszaw. teatru Wielkiego.
Dekoracje, kostiumy i rekwizyty Warszawy teatru Wielkiego.

Bilety do nabycia w kasie teatru.

DOKTOR M. Kanel

Specjalista od chorób wenerycznych, skórnych i włosów. Przyjmuje od 5—8. Dzieci kobiet od 3—4 osobne wejście. ul. Sienkiewicza 37. 3374 PARTER 26—26

Dr. K. Ginzburg

Akuszery i choroby kobiece przyjmuje od 9—1—15—7 ul. Św. Rocha N° 1. 132 1—12

Dr. NEUMARK

Specjalista od chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Przyjmuje od 10—12 i od 5—8 p. ul. Kilińskiego 24 (b. Nienieckie). 16—22 3021

Okazyjnie do sprzedania

Cegielnia parowa przy dużym miście z wszelkimi przynależnościami. Do cegielni należy: Gospodarstwo 105 morg. ziemi z kompletnym inwentarzem i tegorocznym zbiorem. Szaszarnia ziemniaków jeryn i owoców kompletnie urządzona. Instalacja do eksploatacji torfa z wszelkimi maszynami i t. d. Budynki murowane, lawen tarz nadkompletny. Przeszło miljon cegły ostro wypalonej. Dostateczna ilość węgla. Cena około 38 milj. mk.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Rekord” Toruń, Krasieńskiego 10b. od ul. Sienkiewicza 4770 3—1

Dr. Gurwicz

Specjalista od chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Przyjmuje od 9—11 i 4—7. Białystok Lipowa 17. 4480 26—24

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne. Białystok Krasieńskiego 4. 2811 26—5

Dr. Leon Kryński

wznowił przyjęcia spec. choroby skórne, weneryczne i choroby dróg moczowych (świetlenie cewki i pęcherza) Lipowa 33 od 4—7 g. 4685 13—7

DENTYSTA LEKARZ J. Jõem

przeprowadził się z mieszkania przy ul. Sienkiewicza 34 na Warszawską N° 7 (dom 3924 Trilina owca) 74 58 16—22 3021

Ogłoszenia ogólna.

Sprzedaje się piętrowa kamienica z akt sprzedaż na całą osiedłość sporządzony będzie narysów bez żadnych przeszkód, ul. Stenimska 48 m. N° 3. 4768

Motocykietkę jednocylinową z taśmą sprzedam. Białystok, ul. Mazowiecka N° 48. A. Ginter. 4781

Poszukuje zięcia jako szof i mechanik lub roboty przy wodociągach i kanalizacji, ul. Wiejska N° 12. Zaborowski. 4782

Zgubiono kartę powołania na której było za znaczono bezterminowy unop wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Jankiel Figiera 1901 zam. przy ul. Bessarabskiej N° 10. 4762

Zgubiono kartę powołania na której było za znaczono bezterminowy unop wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Kazimierz Zepchkiego rocz. 1889 r. zam. we wsi Waszkach pow. Białostockiego gm. Kryniewskiej. 4783

Zgubiono kartę powołania na której było za znaczono bezterminowy unop wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Tomasz Głogiewicz zam. przy ul. Majowej N° 12 karte zwoln. z rocz. 1891 wyd. przez Kom. Sanit. na imię Garbatce i portfel z dowodami. 4784

Zgubiono książkę domową na imię Esty Marynkiej ul. Rybickiej N° 12. 575

Zgubiono książkę domową na imię Esty Marynkiej ul. Rybickiej N° 12. 575